

Kobieta jako sprawczyni zabójstwa – analiza kryminologiczna i kryminalistyczna

Marta Łosińska

1. Przyczyny przestępczości kobiet

Przestępczość kobiet zawsze była tematem kontrowersyjnym i wywołującym oburzenie oraz surową ocenę społeczeństwa. Jeszcze do niedawna uważano, że kobieta, która dokonuje czynów przestępnych zachowuje się tak z powodu wrodzonej skłonności do zadawania cierpień, cechuje się cynizmem i okrucieństwem⁹⁸. Kobiety żyjące w XIX wieku najczęściej dopuszczały się przerywania ciąży, dzieciobójstwa, porzucenia dziecka, oszustwa, kradzieży, paserstwa, nieumyślnego podpalenia, zniesławienia, składały fałszywe zeznania⁹⁹. Wzrost przestępczości kobiet, także z użyciem przemocy, nastąpił w latach 60. i 70. XX wieku. Mówi się wręcz o pewnej kobiecej „emancypacji”, która charakteryzuje się aktywnością kobiet w sferze czynów przestępnych¹⁰⁰.

Próba wyjaśnienia zjawiska przestępczości kobiet do dziś nie znalazła jednoznacznej odpowiedzi. Warto jednak przyjrzeć się ewolucji poglądów na ten temat. Przez długi czas uznawano, że na przestępcze działania kobiet przeważający wpływ ma ich płeć. Teorie takie, zwane biologicznymi, właśnie czynnik płci uważały za determinujący zachowanie kobiet¹⁰¹. Jedną z takich teorii jest teoria L.O Pike'a, który doszukiwał się niewielkiego udziału kobiet w ogólnej liczbie przestępców z powodów cech kobiecej natury. Kobieta, jako płeć słabsza pod względem fizycznym, już od samego początku ma mniejsze szanse na popełnienie przestępstwa. Autor nie jest skłonny do przyjęcia zależności wzrostu przestępczości kobiet od ruchów emancypacyjnych. Uważa, że niezależność kobiet oznaczała, że dotychczas wykonywana praca w domu, mogła być wykonywana poza nim¹⁰². Na tym miała polegać istota emancypacji.

Bardzo duży wpływ na postrzeganie przestępczości wśród kobiet miała teoria C. Lombroso, uważanego za prekursora kryminologii kobiecej¹⁰³. Razem z G. Ferrero jest twórcą teorii, że kobieta, biorąc pod uwagę moralność, stoi niżej od mężczyzny. Najwyżej w rozwoju jednostki plasuje się biały

⁹⁸ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie*, Warszawa 1995, s. 11.

⁹⁹ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija. Motywy, osobowość, relacja sprawca-ofiara, strategie obronne*, Warszawa 2009, s. 34.

¹⁰⁰ Tamże, s. 35.

¹⁰¹ M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego: studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Lublin 2005, s. 21.

¹⁰² L.O. Pike, *A history of crime in England: illustrating the changes of the laws in the progress of civilisation*, London 1876, s. 526-530, cyt. za: M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 21.

¹⁰³ M. Budyn-Kulik, op.cit., s. 21-22; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija....*, s. 36.

mężczyzna, najniżej – kobieta niebędąca rasy białej. Kobieta zatrzymała się na niższym poziomie ewolucji, zarówno psychicznie, jak i fizycznie jest niedorozwiniętym mężczyzną. Przejawia się to choćby w wątlej budowie ciała czy słabszym owłosieniu. Główną przyczyną przestępczości kobiecej ma być wrodzony pęd do zbrodni. Autorzy wyróżniają zabójczynie z urodzenia i przypadku. Mówiąc o podstawowym przestępstwie właściwym kobietom, Lombroso i Ferrero wskazują na prostytutkę¹⁰⁴.

Znaczącą teorią tłumaczącą przestępczość kobiet była też teoria Z. Freuda. Zakładał on, że wszelkie frustracje kobiet wynikają z tego, że są zazdrosne o penis. Kobieta rodzi się kastratem, pod względem anatomicznym jest istotą gorszą od mężczyzny. Kobiętę charakteryzuje narcyzm, masochizm, pasywność, niskie poczucie moralności i sprawiedliwości, a jej poglądy kształtują się pod wpływem emocji. Dewiacja kobiet przejawia się brakiem zainteresowania małżeństwem oraz udziałem w czynach kryminalnych, a przyczyną tego stanu rzeczy jest nieprzystosowanie do naturalnie przypisanej im roli¹⁰⁵. Właściwie do lat 60-tych XX wieku teoria Freuda często była odpowiedzią na pytanie o przestępczość kobiet. Kobiety w ten sposób miały manifestować swój bunt i niezadowolenie z powodu pełnienia przez nie określonych ról społecznych¹⁰⁶.

Znaczącym dla badań nad kobiecą kryminologią socjologiem był O. Pollak. Twierdził on, że udział kobiet w przestępstwach jest proporcjonalny do udziału mężczyzn, jednak mała wykrywalność tych pierwszych wynika z tego, że kobiety popełniają określone przestępstwa, które nieczęsto są zgłaszane albo traktowane łagodniej przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Pollak wskazuje tu na takie czyny zabronione jak drobne kradzieże, prostytutkę, aborcje. Ponadto, zdaniem Pollaka, z powodów swojej seksualności kobiety są świetnymi manipulatkami, przy tym są okrutniejsze od mężczyzn, częściej się mszczą. Cechują się perfidią i skłonnością do podstępów, są chłodne emocjonalnie, a ich ofiarami padają ludzie związani z ich środowiskami: dzieci, mężowie i dalsi członkowie rodziny¹⁰⁷. Teza Pollaka, że kobiety rzadziej bywają karane za popełnione przestępstwa, utrzymuje się do lat 70-tych XX wieku¹⁰⁸.

W latach 70-tych XX wieku pojawiły się teorie feministyczne¹⁰⁹. Jedną z ich czołowych przedstawicielek jest F. Adler. Uważa ona, że ruchy feministyczne zachęcają kobiety do walki o swoją pozycję w społeczeństwie; tym samym z osób słabych i biernych, stają się pewne siebie, agresywne, co staje się przyczyną wzrostu przestępstw z użyciem przemocy¹¹⁰. Teoria wiążąca ruchy

¹⁰⁴ C. Lombroso, G. Ferrero, *Kobieta jako zbrodniarka i prostytutka*, Warszawa 1895, s. 115-119.

¹⁰⁵ Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2012, s. 24-87.

¹⁰⁶ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija*, s. 36.

¹⁰⁷ O. Pollak, *The criminality of women*, Philadelphia 1950, s.3-15, 44-75, 121-135.

¹⁰⁸ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 38.

¹⁰⁹ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 24.

¹¹⁰ F. Adler, *Sisters in crime: the rise of new female criminal*, New York 1975, s.15.

emancypacyjne kobiet ze wzrostem przestępczości została skrytykowana¹¹¹. Weryfikacji teorii F. Adler podjęli się w Polsce M. D. Pełka – Sługocka i L. Sługocki. Z ich badań jednoznacznie wynika, iż teoria F. Adler nie potwierdziła się w warunkach polskich. Autorzy wskazują na alkoholizm, znęcanie się nad członkami rodziny oraz alkoholizm partnera jako czynniki wyzwalające agresję u kobiet¹¹².

Istotną rolę w badaniu kobiecej przestępczości na gruncie polskim odegrała J. Błachut. Twierdzi ona, że wpływ na przestępczość kobiecą mają zarówno warunki biologiczne, jak i socjologiczne, a jej małe rozmiary nie oznaczają, że należy ją bagatelizować. Na pytanie o źródła przestępczości wśród kobiet J. Błachut odpowiada: „Pozbawione większego sensu jest również pytanie – dlaczego kobiety popełniają przestępstwa. Będąc pewnym rodzajem zachowania, czyn przestępny jest możliwy do popełnienia tak przez mężczyznę jak i kobietę. I byłoby wręcz dziwne, gdyby kobiety w ogóle takich zachowań nie podejmowały”¹¹³. Wydaje się, że należy podzielić pogląd J. Błachut. Tak jak w przypadku mężczyzn, na przestępczość kobiet wpływa wiele czynników. Znalezienie wszystkich elementów składających się na przyczynowość przestępczości kobiet prawdopodobnie nie będzie przez długi czas, jeśli w ogóle, możliwe.

2. Udział kobiet w przestępstwie zabójstwa

Obecnie notuje się wzrost bezwzględnej liczby kobiet dopuszczających się przestępstw. Najczęściej są one sprawczyniami przestępstw przeciwko mieniu oraz zabójstw. Niezależnie jednak od ich zakresu podejmowane przez kobiety czyny objęte kryminalizacją przybierają mniejsze rozmiary niż ma to miejsce w przypadku mężczyzn¹¹⁴.

Życie ludzkie w współczesnej kulturze stanowi wartość nadrzędną. Nie wglębiając się w problem ustalenia momentu początkowego i końcowego dla ochrony życia człowieka¹¹⁵, należy przyznać, że prawo polskie chroni życie ludzkie. Do takich wniosków prowadzi analiza czynów uznanych za przestępstwa, które godzą w życie człowieka (a także płodu ludzkiego) albo w porządek

¹¹¹ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 24.

¹¹² M. D. Pełka-Sługocka, L. Sługocki, *Przestępstwa przy użyciu przemocy popełniane przez kobiety w Polsce*, Studia kryminologiczne, kryminalistyczne i penitencjarne, t. 13, Warszawa 1983, s. 119-121.

¹¹³ J. Błachut, *Kobiety recydywistki w świetle badań kryminologicznych*, Wrocław 1981, s. 47-48.

¹¹⁴ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 29.

¹¹⁵ Więcej na ten temat: T. Bojarski (red.), A. Michalska – Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 339; M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 722-724; A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 754-755; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 432-433.

publiczny: poczynając od kryminalizacji aborcji z naruszeniem przepisów właściwej ustawy, przez uznanie za zbrodnię czynu zabójstwa, a kończąc na przestępstwie znieważenia zwłok ludzkich.

Zabójstwem, w myśl art. 148 § 1 k.k., jest pozbawienie życia człowieka. Takie umyślne zachowanie sprawcy bardzo często wywołuje w społeczeństwie szok, odrazę, niedowierzanie. Tym większe zaskoczenie i więcej kontrowersji wzbudza sytuacja, gdy sprawcą zbrodni zabójstwa jest kobieta, chociażby z potocznego przekonania, że kobieta jest istotą słabszą.

Sprawstwo kobiet w bezwzględnej liczbie zabójstw nie jest obecnie łatwe do określenia. Jak podaje B. Hołyst, w roku 1965 spośród skazanych za zabójstwo osób, 10,6 % z nich stanowiły kobiety, a 1966 roku – 12,7 %¹¹⁶. Obecnie organy administracji państwowej nie prowadzą statystyk osób uznanych za sprawców zabójstwa w uwzględnieniu ich płci. Prowadzone są jednak przez Komendę Główną Policji statystyki osób podejrzanych o dokonanie zabójstwa z podziałem na podejrzenie sprawstwa popełnionego przez kobiety i mężczyzn. Statystyki te wskazują na to, że udział procentowy kobiet podejrzanych o zabójstwo w latach 2000 – 2011 waha się między 11,5 % (136 podejrzanych) w roku 2000 a 14,6 % (116 podejrzanych) w 2006 roku¹¹⁷. W roku 2011 liczba podejrzanych zmniejszyła się dwukrotnie: podejrzanych o czyn z art. 148 k.k. było 80 kobiet. Należy jednak wziąć pod uwagę bezwzględną liczbę osób podejrzanych o zabójstwo (zarówno kobiet, jak i mężczyzn). Okazuje się, iż między rokiem 2002 a 2011 zmniejszyła się prawie dwukrotnie liczba osób podejrzanych o zabójstwo (z 1206 w 2002 roku do 649 w 2011 roku).

Oczywiście, danych dotyczących osób skazanych za zabójstwo nie można bezpośrednio porównywać z statystykami wskazującymi osoby podejrzane o ten czyn. Tę ostatnią grupę osób obejmuje bowiem domniemanie niewinności. Jest to jednak ważna wskazówka pozwalająca choćby na dokonanie spostrzeżenia, ile spośród osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. to kobiety.

W sytuacji, gdy co ósmy podejrzany o popełnienie zabójstwa w Polsce to kobieta, warto przyjrzeć się kobietom, które już zabójstwa dokonały, ich ofiarom, a także okolicznościom i metodom działania. Badania akt sprawy i wypełnienie ankiet (pytania zawarte w ankiecie zostały podane poniżej, w rozdziale dotyczącym przeprowadzonych badań własnych) przez 50 kobiet skazanych za zabójstwo, odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu, miało na celu ustalenie *modus operandi* polskich zabójczyń i porównanie go do *modus operandi*, który został nakreślony przez poprzednich badaczy tematu.

¹¹⁶ B. Hołyst, *Zabójstwo: Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970, s. 53-55.

¹¹⁷ Statystyki Komendy Głównej Policji, http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/945/50869/Przestepczosc_kobiet.html, 26.10.2012 r.

3. Kobieta a zabójstwo „domowe”

Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas badań¹¹⁸, najczęstszym rodzajem zabójstwa popełnianego przez kobiety jest zabójstwo osób najbliższych. Z tego powodu warto szczególnie przyjrzeć się temu zjawisku.

Z. Majchrzyk wskazuje, iż mężczyźni i kobiety zabijają w sposób zgodny z rolą przypisaną swojej płci w społeczeństwie¹¹⁹. Mężczyźni co do zasady pozbawiają życia osoby obce, kobiety zaś dopuszczają się zabójstwa osób bliskich: w 1/3 przypadków są to mężowie lub partnerzy, drugą grupę stanowią dzieci¹²⁰. Z reguły kobiety nie zabijają swoich rywalek, nieczęsto ofiarami są ich partnerki. Jeśli dochodzi do zabójstwa starszego członka rodziny, najczęściej kobiety kierują się współczuciem z powodu choroby, cierpienia¹²¹.

Jak wskazują badania polskie i zagraniczne, dom stał się jednym z najniebezpieczniejszych miejsc¹²², a członkowie rodziny często stanowią dla siebie zagrożenie. Rodzina jest komórką konfliktorodną¹²³. Stwierdzono nawet prawidłowość, że jeżeli mężczyzna zostaje zabity przez kobietę, najprawdopodobniej jest to jego żona¹²⁴. Według badań H. Janowskiej, kobiety zabijają, bo ofiara uniemożliwiała im realizację jakichś celów albo stałą w obronie własnego życia¹²⁵. Ich zachowania najczęściej są przypadkowe, sytuacyjne, nie urządzają „polowań na mężczyzn”, którzy je porzucili¹²⁶.

Jak podaje Z. Majchrzyk, głównym czynnikiem wiktymologicznym prowadzącym to zabójstwa męża przez małżonkę jest sama instytucja małżeństwa, zwłaszcza restrykcyjnego¹²⁷. Rodzina staje się komórką społeczną, gdzie często dochodzi do partnerskiej przemocy. Pod pojęciem przemocy, według A. Gryniuk, należy rozumieć czyny bezprawne dokonywane przy użyciu siły fizycznej, które mają przynieść określony cel, na przykład zaimplementowanie swojej postawy¹²⁸. Jak trafnie wskazuje M. Budyn-Kulik, dokładne zbadanie zjawiska przemocy między partnerami jest o

¹¹⁸ T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, Warszawa 1984, s. 56; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 212.

¹¹⁹ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 62.

¹²⁰ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 11-17; w badaniach przeprowadzonych przez S. Ślabicką, niemal wszystkie zabójstwa wiązały się z konfliktami, których ofiarą stali się partnerzy życiowi, *Zabójstwa na tle konfliktów rodzinnych*, Prokuratura i Prawo 2001, nr 6, s. 56-57.

¹²¹ N. Websdale, *Understanding Domestic Homicide*, Boston 1999, s. 212-116.

¹²² Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s.64. Z. Majchrzyk wskazuje zagraniczne badania przeprowadzone przez F. Adler, *The underside of married life: power, influence and violence* [w:] L. H. Bowker (red.), *Women and crime in America*, Macmillan: New York 1981, a także A. Goetting, *Homicides in Families. And other special populations*, Univ.Press: New York 1995.

¹²³ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s.64.

¹²⁴ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 29.

¹²⁵ H. Janowska, *Zabójstwa i ich sprawcy*, Warszawa 1974, s. 45-46.

¹²⁶ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 30.

¹²⁷ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 13-19.

¹²⁸ A. Gryniuk, *Przymus prawny. Studium socjologiczno-prawne*, Toruń 1994, s. 20-26.

tyle utrudnione, o ile fakt przemocy w rodzinie pozostaje wciąż tematem tabu¹²⁹. O dużej skali zjawiska przemocy w rodzinie świadczą statystyki: z jednej strony aż 94,6% mieszkańców Unii Europejskiej nie zgadza się na przemoc wobec kobiet w żadnych okolicznościach¹³⁰, gdy jednocześnie w Holandii co roku przeznacza się 150 mln euro na przeciwdziałanie i zwalczanie przemocy w rodzinie¹³¹. W Belgii w roku 1998 68% kobiet przyznało, że było ofiarami przemocy fizycznej¹³². W roku 1995 w Finlandii z przemocą fizyczną i seksualną zetknęło się 40% kobiet¹³³, w Niemczech ofiarą przemocy ze strony męża lub partnera padło 33% kobiet¹³⁴. W Portugalii 50,7% kobiet było ofiarami przemocy psychicznej, 28% - przemocy seksualnej, z czego 43% wszystkich przypadków miało miejsce w domu¹³⁵; we Włoszech ofiarami przemocy ze strony mężów czy partnerów padło 67,9% kobiet¹³⁶. W Irlandii 50% zabitych kobiet zostało uśmierconych przez swojego męża lub partnera¹³⁷.

W nauce pojawiają się poglądy, że przemoc może przybrać dwie odmiany: fizyczną i psychiczną¹³⁸. Przy założeniu, że przemoc obejmuje także przemoc psychiczną, może ona polegać na groźbach, wyśmiewaniu się, wykiwaniu członków rodziny. Przemoc fizyczna natomiast może zacząć się od lekkich popchnięć, a zakończyć na kopaniu, duszeniu, rzucaniu przez pokój, rzucaniu przedmiotami w partnerkę, okaleczaniu przy użyciu różnych narzędzi, aktach seksualnych z użyciem przemocy, przypalaniu żelazkiem¹³⁹.

Nauka doszukuje się wielu przyczyn przemocy: nadużywanie alkoholu, brak umiejętności porozumienia między partnerami, problemy seksualne, frustracja związana z niską samooceną, problemy z zatrudnieniem, udawanie przez partnerów innych osób niż są w rzeczywistości, zwłaszcza w okresie przedmałżeńskim¹⁴⁰. Jednak działanie agresora ma zawsze dostarczyć mu określonej

¹²⁹ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 40.

¹³⁰ U. Nowakowska, B. Witowicz, *Zero tolerancji czyli o europejskiej kampanii przeciw przemocy wobec kobiet*, Prawo i Płeć, nr 1/2000, s.43-44.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ Według A. Gryniuk, jak wskazano już powyżej, pod pojęciem przemocy należy rozumieć czyny bezprawne dokonywane przy użyciu siły fizycznej. Autorka nie zgadza się z R. P. Wolffem, który wyróżnia też przemoc psychiczną, a więc nawet groźbę użycia siły fizycznej czy wymuszenie decyzji wbrew woli czy pragnieniu innych: R. P. Wolff, *On Violence [w:] Revolution and the Rule of Law*, New Jersey 1971, s. 65, cyt. za: A. Gryniuk, *op. cit.*, s. 26-27. Stanowisko zbieżne ze zdaniem R. P. Wolffa zajmuje M. Budyn-Kulik: M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 48-49 i przywołana tam literatura.

¹³⁹ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 48-49.

¹⁴⁰ Więcej o teoriach przemocy w rodzinie i między partnerami: M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 60-71 i przywołana tam literatura.

nagrody, doprowadzić do celu. Może nim być rozładowanie napięcia, zmuszenie drugiej osoby do określonego zachowania, poczucie kontroli nad otoczeniem¹⁴¹.

Myślenie, że tyran domowy stosuje przemoc incydentalnie, przypadkowo, sytuacyjnie, jest błędne. W rzeczywistości jest to bardzo skrupulatne, zaplanowane, wręcz subtelne postępowanie. Cykl przemocy rysuje się według pewnego wzoru, schematu zachowania, w którym możemy wyodrębnić 6 faz: fazę wstępną, fazę onieśmiania, fazę „złamania” partnerki, okres latencji, fazę utraty kontroli i fazę interwencję zewnętrzną¹⁴². W fazie pierwszej mężczyzna ma zmienny nastrój, od łagodności przechodzi do gniewu i złości, jest jednak zdolny do kontrolowania się. Można zaobserwować zachowania, które wskazują na stosowanie przemocy w przyszłości, agresor wysyła sygnały, że za chwilę może nastąpić atak wściekłości. Faza ta może trwać nawet do 10 lat¹⁴³. To tutaj pojawia się etap „przeżuwania”, mężczyzna myśli obsesyjnie o zazdrości wobec partnerki, wzajemnym oskarżaniu się, to ją obwinia za swoje złe samopoczucie. Partner kontroluje kobietę, oczekuje od niej wejścia w rolę służącej, pokojówki, głośno wydaje polecenia, grozi pięścią, wkracza w przestrzeń interpersonalną partnerki. Ma to służyć sprawdzeniu, jak daleko może się posunąć, to pierwsza próba przejęcia kontroli¹⁴⁴. Z kolei kobieta czuje się zdezorientowana, porównuje obecne zachowanie partnera z poprzednim jego zachowaniem i przeżywa wstrząs. Bardzo często obwinia o te sytuacje siebie albo tłumaczy to czynnikami zewnętrznymi. Z czasem ataki partnera stają się brutalniejsze, a kobieta coraz słabiej broni się przed bólem¹⁴⁵. Faza druga, faza onieśmiania partnerki, polega na ciągłym zaskakiwaniu jej przez mężczyznę, nie wie ona, jakie będzie jego następne posunięcie. Partner z każdym pchnięciem, uderzeniem kobiety otrzymuje nagrodę w postaci rozluźnienia ciała, spadku napięcia. Dlatego w następnej fazie, znęcania się, mężczyzna bije aż do momentu wyczerpania¹⁴⁶. Partnerka z kolei traci pewność siebie, martwi się o bezpieczeństwo dzieci, często popada w depresję, ma poczucie winy, izolacji, ekonomicznej zależności, czuje się zdradzona¹⁴⁷. W fazie trzeciej pojawia się znęcanie emocjonalne i zdecydowane użycie siły fizycznej. Faza ta trwa od 2 do 24 godzin. Partner znęca się emocjonalnie: poniża ją przed przyjaciółmi, członkami rodziny, dziećmi, nazywa ją leniwą, brzydką, grubą, niekompetentną, umniejsza jej seksualną wartość. Dochodzi do eskalacji przemocy fizycznej: mężczyzna zmusza partnerkę do poddawania się aktom seksualnym, okalecza jej ciało, wykręca ręce, dusi. Celem jest „złamanie”

¹⁴¹ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 60-61; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 152-154.

¹⁴² D. G. Dutton, *The abusive personality: violence and control in intimate relationship*, New York-London 1998, s. 54.

¹⁴³ Tamże, s. 56.

¹⁴⁴ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 80.

¹⁴⁵ Tamże, s. 80.

¹⁴⁶ D. G. Dutton, *op. cit.*, s.54.

¹⁴⁷ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 81.

emocjonalne partnerki, chce, by ta poczuła się absolutnie zdominowana i podporządkowana¹⁴⁸. Z kolei kobieta często zdaje sobie sprawę z tego, że partner stracił panowanie nad sobą i zamierza przeczekać ten moment. M. Budyn-Kulik podaje, że kobieta: „Odczuwa także coś w rodzaju rozdwojenia jaźni – jedna część „ja” przygląda się drugiej – rzucanej o ściany i bitej. Dzieje się tak na skutek niewiary, że to się naprawdę dzieje i że to właśnie ona jest obiektem tych działań”¹⁴⁹. Po zakończeniu ataku, zarówno sprawca jak i ofiara stają się zracjonalizować, wyjaśnić sobie całe zajście¹⁵⁰. Faza latencji przypomina powrót do normalności, sprawca wydaje się być skruszony. Powraca pokojowa atmosfera i koegzystencja¹⁵¹. Mężczyzna stara się odbudować związek, często zwraca się o pomoc do osób takich jak przyjaciele żony, teściowa czy ksiądz. Ci z kolei mają nakłonić żonę do dania mu następnej szansy i wybaczenia. Mówi, że podejmie leczenie, zwróci się o pomoc do psychologa, przekonuje partnerkę, że to ona jest dla niego wszystkim, ona może go ocalić. Przez krótki moment desperacji mężczyzny, to kobieta ma przewagę i kierując się nadzieją, że partner rzeczywiście się zmienił, zostaje przy mężu¹⁵². Jak pisze I. Pospiszyl: „Dla wielu ludzi nadal pozostaje tajemnicą, jak to się dzieje, że kobieta, która cudem unika śmierci z rąk męża, jest przywiązywana do sprzętów i w ten sposób godzinami więziona, upokarzana i wykorzystywana seksualnie w sposób budzący jej sprzeciw, nadal pozostaje ze swoim gnębicielem”¹⁵³. Utwierdzają ją w tym ponadto tradycyjne wychowanie, religia i świadomość roli kobiety w społeczeństwie (miejsce żony jest przy mężu)¹⁵⁴. Faza piąta, faza utraty kontroli, cechuje się eskalacją brutalnych zachowań. Partner nagle, bez ostrzeżenia, przestaje zachowywać się normalnie, często oskarża kobietę o zdradę, spoufalanie się z mężczyznami. Partner bije, dusi, używa do tego różnych narzędzi, naczyń, mebli. Sytuacje stanowią znaczne zagrożenie dla życia kobiety¹⁵⁵. Kobieta z kolei, mając poczucie beznadziejności swojej sytuacji i braku efektywności swoich działań, nie próbuje ich podejmować. Może prowadzić to do powstania tzw. syndromu wyuczonej bezradności¹⁵⁶. Faza interwencji polega na wkroczeniu trzeciej strony: policji, członków rodziny, przyjaciół, organizacji zajmujących się przemocą w rodzinie¹⁵⁷. Zakłóca to na pewien czas cykl przemocy lub go kończy.

¹⁴⁸ Tamże, s.82.

¹⁴⁹ Tamże, s. 82.

¹⁵⁰ Tamże, s. 82.

¹⁵¹ D. G. Dutton, *op. cit.*, s.57.

¹⁵² M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 82-83.

¹⁵³ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 183.

¹⁵⁴ D. G. Dutton, *op. cit.*, s.57.

¹⁵⁵ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 83.

¹⁵⁶ I. Pospiszyl, *op. cit.*, s. 189-192.

¹⁵⁷ M. Budyn-Kulik, *op.cit.*, s. 83.

Warto dodać, iż opisany cykl przemocy nie zawsze musi przebiegać w określonym powyżej porządku. Niektóre fazy mogą na siebie zachodzić, inne mogą być pomijane lub być powtarzane. Stanowi on jednak ważną wskazówkę w pomocy i terapii ofiar przemocy w rodzinie¹⁵⁸.

Spośród ogółu bitych na świecie kobiet, niewielka część z nich zdecydowała się przeciwstawić się przemocy w tak drastyczny sposób jak zabicie swojego oprawcy. Na gruncie polskim badania Z. Majchrzyka wykazały, iż 72% kobiet w grupie 42 zabójczyń było ofiarami lub świadkami przemocy w rodzinie¹⁵⁹. Wydaje się w związku z tym, że tematu zabójstwa mężczyzny przez kobietę nie można rozpatrywać w oderwaniu problematyki przemocy w rodzinie. Dlatego tak ważne wydaje się powyższe przedstawienie cyklu przemocy. Pozwala to na lepsze zrozumienie sytuacji, w której znajduje się sprawczyni zabójstwa będąca wcześniej ofiarą przemocy domowej. A przypadki te, powołując się na Z. Majchrzyka, wcale nie należą do nielicznych¹⁶⁰.

4. Dominujące motywy zabójstw

By przejść do tematyki motywów, którymi kierują się sprawcy zabójstw, należy zdefiniować pojęcie motywu, pobudki i procesu motywacyjnego. Idąc za definicją K. Daszkiewicz, motyw jest przeżyciem psychicznym, dążeniem, na przykład dążenie do zysku, obrona uzasadnionego interesu. Pobudka z kolei jest uczuciem, na podłożu którego to dążenie powstało¹⁶¹. Autorka podaje tu za przykład sytuację, gdzie chęć zysku, pod wpływem której doszło do popełnienia przestępstwa jest motywem, natomiast strach czy nienawiść, które doprowadziły do zdarzenia, są pobudkami¹⁶².

Inne podejście, bliższe współczesnej psychologii, reprezentuje J. K. Gierowski. Zauważa on, że rzadko mamy do czynienia z przestępstwem, gdzie pojawia się tylko jeden motyw. Opowiada się za ujęciem polimotywowym, gdzie zachowanie człowieka jest wynikiem kilku motywów. Całość zjawiska nazywa procesem motywacyjnym, który pełni funkcje sterowania tak, by doprowadziły one do określonego wyniku. Autor utożsamia proces motywacyjny „z procesami wywierającymi wpływ na działanie, a funkcje motywów, a więc wewnętrznych czynników inspirujących, ukierunkowujących i integrujących zachowanie, spełniają uczucia, potrzeby, poziom aspiracji czy też normy postępowania”¹⁶³. J. K. Gierowski wyróżnił 6 grup różniących się dominującym motywem działania:

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 121-135.

¹⁶⁰ Tamże.

¹⁶¹ K. Daszkiewicz, *Motyw przestępstwa*, Palestra 1961, nr 9, s. 62-65.

¹⁶² Tamże, s. 65.

¹⁶³ J. K. Gierowski, *Motywacja zabójstw*, Kraków 1989, s. 95.

ekonomicznym, seksualnym, urojeniowym, emocjonalnym (w tej grupie wyróżnia 3 podgrupy: sprawcy motywowani zemstą, poczuciem krzywdy, poczuciem zagrożenia i lęku)¹⁶⁴.

Podobne podejście reprezentuje Z. Majchrzyk. Zauważa on, iż działania sprawców są najczęściej polimotywacyjne, a próby stworzenia typologii, klasyfikacji motywów zabójstw określają rolę i znaczenie motywów dominujących i współwystępujących w genezie procesów motywacyjnych¹⁶⁵. W badaniach przedstawionych w *Motywacje zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie*, wyróżnia on motywy zabójstwa: z lęku, z poczucia krzywdy, seksualne, rabunkowe i patologiczne¹⁶⁶. W innych badaniach, przedstawionych w *Kiedy kobieta zabija. Motywy, osobowość, relacja sprawca-ofiara, strategie obronne*, autor prezentuje następujące grupy motywów zabójstw: z lęku i zagrożenia, z krzywdy, z motywów seksualno-erotycznych, ekonomicznych i patologicznych¹⁶⁷.

5. *Modus operandi* polskich zabójczyń – badania własne

Przedmiotem badań było ustalenie *modus operandi* polskich zabójczyń i porównanie go do *modus operandi*, który został nakreślony przez poprzednich badaczy tematu. *Modus operandi* to charakterystyczne przedmiotowe, taktyczne i techniczne elementy celowego i, w mniemaniu sprawcy, optymalnego postępowania, bezpośrednio związanego z realizacją przestępstwa, determinowane cechami oraz właściwościami przestępcy, pozwalającymi na wersyjne wnioskowanie o nim¹⁶⁸. Determinanty każdego *modus operandi* kształtują się na tle posiadanych u przestępcy predyspozycji somatyczno-motorycznych, sensorycznych i psychicznych¹⁶⁹. *Modus operandi* zatem to charakterystyczny dla każdego sprawcy sposób działania, sposób popełniania przestępstwa.

Takie cechy wspólne, charakterystyczne dla kobiet zabójczyń zostały też spostrzeżone w grupie badanych. Grupę badawczą stanowiła grupa 50 kobiet, skazanych za popełnienie czynu z art. 148 k.k., odbywających karę pozbawienia wolności z Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu. Badanie polegało na wypełnieniu przez osadzone ankiety, składającej się z pytań o osobę sprawcy (wiek, stan cywilny, wcześniejszą karalność), osobę ofiary (płeć, relację łączącą sprawcę z ofiarą), miejsce i czas popełnienia czynu zabronionego, przedmiot, za pomocą którego doszło do zabójstwa, sposób jego użycia (np. ilość ciosów zadanych nożem), pomoc osób trzecich i proces motywacyjny, który miał

¹⁶⁴ Tamże, s. 95-172.

¹⁶⁵ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 167.

¹⁶⁶ Z. Majchrzyk, *Motywacje zabójczyń...*, s. 18-40.

¹⁶⁷ Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 248-298.

¹⁶⁸ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 2009, s. 34.

¹⁶⁹ Tamże, s. 30.

miejsce w omawianych przypadkach. Dopelnieniem badania ankietowego była analiza akt sądowych, udostępnionych na potrzeby niniejszego opracowania.

Dominująca część skazanych, 98%, zostało skazanych na podstawie art. 148 § 1 k.k. w jednym przypadku doszło do skazania z art. 148 § 2 k.k. W prawie wszystkich przypadkach (98%) działania kobiet zakończyły się śmiercią ofiar, jedna osadzona odbywa karę pozbawienia wolności za usiłowanie zabójstwa. W przeważającej części (64%) były to kobiety w wieku dojrzałym i starszym: powyżej 30. roku życia. Nieco inaczej kształtują się proporcje w wynikach J. R. Kubiaka, gdzie 50% kobiet popełniło zabójstwo między 17. a 30. rokiem życia, a kolejne 50% w wieku powyżej 30. roku życia¹⁷⁰. Najwyższy współczynnik zabójstw między 17 a 30 rokiem życia wskazuje H. Janowska¹⁷¹.

Średnia wieku osadzonych kobiet wynosi 39 lat. Nasuwa to wniosek, że nasilenie zabójstw obserwuje się w wieku dojrzałym i starszym. Jak wskazuje Z. Majchrzyk, u mężczyzn najwięcej zabójstw, 31 %, przypada na przedział wieku 22-30 lat¹⁷². Zatem badane kobiety w przeważającej części dokonały zabójstwa w późniejszym okresie życia niż mężczyźni. Jednocześnie zarówno w badaniach J. R. Kubiaka, Z. Majchrzyka i autorki (patrz tabela poniżej) odnotowuje się małą ilość kobiet, które dokonały zabójstwa w wieku 55 lat i więcej. Z przytoczonych poniżej zestawień tabelarycznych można wywnioskować, że na przestrzeni ostatnich 20 lat, przedział wiekowy, na który przypada najwięcej zabójstw popełnianych przez kobiety, nie ulega większym zmianom.

Tabela 1. Wiek sprawczyń zabójstw

Wiek	<25	26-30	31-35	36-40	41-45	46-50	51-55	56-60	61-65	>65
Kubiak (100 kobiet)	27	23	11	9	14	6	4	3		3
Majchrzyk (60 kobiet)		19		23		10		5		3
autorka (50 kobiet)	9	9	5	7	3	7	4	4	1	1

Zródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o stan cywilny zabójczyń, większość z nich była w stałym związku z partnerem: 36% było mężatkami, 28% żyło w konkubinacie, 22% było rozwódkami, 10 % stanowiły samotne kobiety, a 4% to wdowy. Podobne zestawienie prezentuje Z. Majchrzyk¹⁷³. Wyniki te różnią się nieco od przeprowadzonych przez J. R. Kubiaka, gdzie w ogóle nie występuje status konkubiny, co może

¹⁷⁰ T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 53.

¹⁷¹ Por. B. Hołyst, *op. cit.*, s. 55; H. Janowska, *op. cit.*, s. 49; Z. Majchrzyk, *Kiedy kobieta zabija...*, s. 191.

¹⁷² Z. Majchrzyk, *op. cit.*, s. 192.

¹⁷³ Z. Majchrzyk, *op. cit.*, s. 194.

wskazywać na zaliczenie takich kobiet do niezamężnych lub brak takich kobiet w konkretnym badaniu¹⁷⁴. Z kolei B. Hołyst wskazuje, że 46,5% sprawczyń było mężatkami, kolejne 41,5% żyło w stanie wolnym, resztę stanowiły wdowy i rozwódki¹⁷⁵. H. Janowska wskazuje, że 51,6% zabójczyń w chwili popełnienia czynu było stanu wolnego, 38,7% stanowiły mężatki, pozostałe osoby to wdowy. Nie wystąpiły tutaj żadne kobiety po rozwodzie¹⁷⁶. Znaczące różnice w wynikach przywołanych badań mogą wskazywać na to, że popełnienie zabójstwa nie jest znacząco uzależnione czy skorelowane ze stanem cywilnym kobiet.

Tylko 10 sprawczyń było poprzednio karanych przez sąd, w tym jedna kobieta za usiłowanie zabójstwa, którego ostatecznie dokonała po odbyciu kary pierwszej kary¹⁷⁷. Wysoka uprzednia niekaralność osadzonych pozwala na przyjęcie stanowiska, że kobiety te wcześniej nie wchodziły w konflikt z prawem, a dokonane zabójstwo było pierwszym i jednocześnie drastycznym wyściem poza obowiązujące normy moralne i prawne. Wszystkie osadzone zostały poddane badaniom psychiatrycznym mającym na celu ustalenie, czy cierpią na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe bądź inne zakłócenie czynności psychicznych. U 18 sprawczyń (36%) stwierdzono zaburzenia inne niż psychotyczne. Z tego powodu odbywają one karę pozbawienia wolności na oddziale terapeutycznym.

Ofiarami zabójstw padły 54 osoby. Biorąc pod uwagę, że jedna z osadzonych zabiła czworo swoich małoletnich dzieci, statystyka wskazuje, że na jedną sprawczynię przypada 1 ofiara. Ofiarami padło 38 mężczyzn (70% ofiar), 5 kobiet i 11 małoletnich dzieci obojga płci. Jak widać, kobiety najczęściej zabijają mężczyzn, a zatem ofiara jest innej płci niż sprawca. Podobne wyniki badań przedstawiają J. R. Kubiak i Z. Majchrzyk: w ich badaniach mężczyźni jako ofiary zabójczyń stanowią od 81% do 83% wszystkich ofiar¹⁷⁸.

Charakterystyczne jest to, że kobiety pozbawiają życia co do zasady osoby sobie bliskie, niezwykle rzadko są to osoby obce, tylko 6 ofiar wykraczało poza krąg osób wcześniej znanych sprawczyniom¹⁷⁹.

¹⁷⁴ T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 53.

¹⁷⁵ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 57.

¹⁷⁶ H. Janowska, *op. cit.*, s. 53.

¹⁷⁷ Por. T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 55.; por. też H. Janowska, *op. cit.*, s. 64, ale tutaj wyniki odnoszą się do ogólnej liczby zabójców, mężczyzn i kobiet.

¹⁷⁸ Por. T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 56; Z. Majchrzyk, *op. cit.*, s. 212.

¹⁷⁹ Por. B. Hołyst, *op. cit.*, s. 86-87; H. Janowska, *op. cit.*, s. 72-73.

Tabela 2. Ofiary sprawczyń zabójstw

Ofiary sprawczyń czynów	J.R. Kubiak	Z. Majchrzyk	Autorka
mąż	42 (41,2 %)	24 (40 %)	14 (28 %)
były mąż	2 (1,9 %)	-	-
konkubent	21 (20,7 %)	19 (31,7 %)	14 (28 %)
były konkubent	2 (1,9 %)	-	-
ojciec	1 (0,9 %)	1 (1,7 %)	-
ojczym	1 (0,9 %)	-	-
matka	2 (1,9 %)	2 (3,3 %)	-
brat	2 (1,9 %)	3 (5 %)	-
siostra	1 (0,9 %)		-
dziadek	-		1 (2 %)
sąsiad	-	-	1 (2 %)
wujek	-	-	1 (2 %)
brat konkubenta	-	-	1 (2 %)
osoby obce	12 (11,9 %)	8 (13,3 %)	4 (8 %)
bezdolny mężczyzna	-	-	2 (4 %)
sąsiadka	-	-	2 (4 %)
koleżanka	-	-	2 (4 %)
nauczycielka z liceum	-	-	1 (2 %)
dziecko małoletnie	16 (15,9 %)	3 (5 %)	11 (22 %)

Źródło: Opracowanie własne.

Miejsce popełnienia przestępstwa potwierdza przywołaną już w toku wywodu tezę, że jednym z najniebezpieczniejszych miejsc jest dom. Aż 32 zabójstw (59%) dokonano we wspólnym mieszkaniu sprawcy i ofiary. Właśnie to miejsce najczęściej było miejscem, gdzie miało miejsce zdarzenie krytyczne i dokonano zabójstwa. Do czynu dochodzi zdecydowanie najczęściej w pomieszczeniach zamkniętych (93%), za jedyny teren otwarty można uznać przestrzeń altanek i ogródków działkowych. Jeżeli do zabójstw dochodzi w pomieszczeniach zamkniętych, kobiety nie mają większych trudności z przeniesieniem lub ukryciem ciała ofiary. Możliwości tej nie można jednak uznać za determinantę, która powoduje, że bardzo mało kobiet dokonuje zabójstw na terenach otwartych.

Tabela 3. Miejsce popełnienia zabójstwa

Miejsce popełnienia zabójstwa	Liczba
Wspólne mieszkanie sprawcy i ofiary	32
Mieszkanie ofiary	8
Mieszkanie sprawcy	3
Mieszkanie babci	1
Mieszkanie chłopaka	1
Mieszkanie sąsiadów	2
Klatka schodowa	1
Dom brata konkubenta	1

Dom współskazanego	1
Ogródki działkowe i altanki	4

Źródło: opracowanie własne.

Do zabójstwa dochodzi najczęściej w godzinach popołudniowych (30%) i wieczornych (33%). Zbieżne są tutaj wyniki badań B. Hołysta, które wskazują, że do zabójstw, dokonanych zarówno przez mężczyzn, jak i kobiety, dochodzi najczęściej w godzinach popołudniowych, wieczornych i nocnych¹⁸⁰.

Tabela 4. Czas popełnienia zabójstwa

Godziny	Liczba zabójstw
6-12	10
12-18	16
18-22	18
22-6	8
Nie można ustalić	2

Źródło: opracowanie własne.

Najwięcej zabójstw przypadło na weekendy: piątki i soboty (33%). Nie stwierdzono zależności między porą roku a dokonaniem zabójstwa: częstotliwość popełnienia czynu jest dość regularna.

Najczęściej używanym narzędziem był nóż (57%), w większości przypadków nóż kuchenny. Najczęściej zabójczynie zadawały jeden bądź kilka ciosów: tak postąpiło 52% badanych (26), w jednym przypadku była to liczba kilkunastu pchnięć nożem. 8% kobiet (4) zadało kilkadziesiąt ciosów nożem. Drugą metodą zabijania było uduszenie (15%), czy to własnymi rękami, czy przy użyciu poduszki. Podobne wyniki przedstawiają B. Hołyst (nóż pojawia się w 23,9% przypadków, uwzględniający kobiety i mężczyzn, potem na liście plasuje się inne narzędzie ostre: siekiera), Z. Majchrzyk (nóż w 65% przypadków), J. R. Kubiak (nóż w 57% przypadków)¹⁸¹. Nie znalazła potwierdzenia teza, że domeną kobiet jest podanie trucizny: w ten sposób dokonano tylko do 2 zabójstw (4%). W żadnym wypadku nie doszło do zabójstwa z użyciem broni palnej. We wszystkich podanych poniżej w tabeli wyników badań nóż kuchenny jest najczęściej używanym narzędziem dokonania zabójstwa. Wskazuje to na fakt, że na przestrzeni 30 lat, podczas których przeprowadzano badania przez autorów podanych w tabeli poniżej, nóż był dla kobiet podstawowym narzędziem, za pomocą którego dokonywały zabójstwa. Prawdopodobnie jest to jednocześnie przedmiot najłatwiej dostępny dla tego typu działań.

¹⁸⁰ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 107.

¹⁸¹ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 110; T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 67; Z. Majchrzyk, *op. cit.*, s. 211.

Tabela 5. Rodzaj narzędzia i sposób popełnienia zabójstwa

Rodzaj narzędzia i sposób popełnienia zabójstwa	B. Hołyst	J. R. Kubiak	Z. Majchrzyk	autorka
Nóż	200 (23,9 %)	58 (58 %)	39 (65 %)	31 (62 %)
Uduszenie	85 (10,2 %)	13 (13 %)	3 (5 %)	8 (16 %)
Zadziergnięcie	-	3 (3 %)	-	-
Podpalenie ciała	-	-	-	2 (4 %)
Podanie leków/otrucie	41 (4,9 %)	3 (3 %)	-	2 (4 %)
Bicie pięściami	-	1 (1 %)	6 (10 %)	-
Kopanie w głowę	-	-	-	2 (4 %)
Tłuczek do kartofli	-	-	-	1 (2 %)
Kulki rtęci w gardle	-	-	-	1 (2 %)
Siekiera	117 (14 %)	9 (9 %)	12 (20 %)	1 (2 %)
Poręcz fotela	-	-	-	1 (2 %)
Szyna kolejowa	-	-	-	1 (2 %)
Uderzenie dzieckiem o podłogę	-	-	-	1 (2 %)
Nieudzielenie pomocy	-	-	-	1 (2 %)
Inne narzędzia ostre	55 (6,6 %)	-	-	-
Inne narzędzia tępe	232 (37,6 %)	11 (11 %)	-	-
Broń palna	106 (12,7 %)	-	-	-
Zrzucenie z mostu	-	1 (1 %)	-	-
Wepchnięcie na taśmociąg do kruszenia kamieni	-	1 (1 %)	-	-
Nieustalony sposób	-	-	-	2 (4 %)

Zródło: opracowanie własne.

Kobiety w zdecydowanej większości decydują się na popełnienie zabójstwa w pojedynkę. Tak działało 76% (38) badanych. 22% współdziałało z jedną bądź dwiema osobami. W jednym przypadku okoliczności tej nie dało się ustalić. Oznacza to między innymi, że kobiety nie działają w zмовie czy spisku z ewentualnymi współsprawcami. Wynika to też z faktu, że, co zostało już zaakcentowane w poprzedniej części wywodu, kobiety zabijają często w sytuacji krytycznej, nie planują z wyprzedzeniem odebrania życia ofierze.

Na pytanie „dlaczego?” (a zatem pytanie o złożony proces motywacyjny) większość kobiet (22 zabójczynie, 79%), które dopuściły się zabójstwa męża bądź konkubenta przedstawia scenariusz odpowiadający cyklowi przemocy przedstawiony w powyższym opracowaniu. Najczęściej kobiety opowiadają o partnerze, który wpadł w alkoholizm, w domu miały miejsce libacje, brakowało pieniędzy na najpilniejsze potrzeby. Kobiety te zawsze padały ofiarą przemocy, jeśli nie fizycznej, to psychicznej. Ofiara zabójstwa dopuszczała się niszczenia sprzętów domowych, groziła swojej partnerce pozbawieniem życia, dochodziło do szarpanin. W krytycznych momentach kobiety chwyciły za nóż bądź inne narzędzie (jak szyna kolejowa czy poręcz fotela) i zadawało ciosy.

Charakterystyczne dla zachowania kobiet jest to, że nie uciekają one z miejsca przestępstwa, nie zacierają śladów. Bardzo często są przestraszone własnym zachowaniem. Idąc za klasyfikacją J. K. Gierowskiego, zabójstwa te można uznać za czyny motywowane emocjonalnie, czy to z poczucia lęku i zagrożenia, czy to z poczucia krzywdy¹⁸². 13 kobiet przyznaje wprost, że był to wypadek i nie chciało takiego zakończenia konfliktu z partnerem. W 3 przypadkach kobiety zabiły, by uzyskać korzyść majątkową. Można zatem przypisać ich postępowanie do motywowanego względami ekonomicznymi.

Jeśli chodzi o zabójstwa małoletnich dzieci, to w 5 przypadkach ich matki odpowiadały, że dzieci przeszkadzały im bądź ich partnerowi z codziennym życiem. Bały się, że mąż lub konkubent je opuści. Inne wytłumaczenia skazanych to: chęć zemsty (brat konkubenta okradł ją „na pięć baniek”), złość, że bezdomni mężczyźni nie podzielili się denaturatem, koleżanka podczas libacji ze skazaną i jej mężem zaczęła „robić striptiz”, „syn moczył się w nocy”.

6. Podsumowanie

Po dziś dzień nauka nie daje odpowiedzi na pytanie, dlaczego kobieta dopuszcza się popełniania przestępstw. Z biegiem lat poglądy związane z tą tematyką zmierzają ku stanowisku, by brać pod uwagę zarówno czynniki biologiczne, jak i socjologiczne, środowiskowe. Wzrasta liczba przestępstw popełnianych z użyciem przemocy, ale jest to tendencja rosnąca zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Jeśli chodzi o samo przestępstwo zabójstwa, to warto w tym miejscu przywołać słowa J. R. Kubiaka: „gdy chodzi o zabójstwa - nie ma obecnie żadnych widocznych przeobrażeń pozostających w związku ze zwiększeniem się udziału kobiet w życiu społecznym czy też świadczących o tendencji do swego rodzaju emancypowania się kobiet na polu przestępczości agresywnej, z użyciem przemocy”¹⁸³.

Przestępstwo zabójstwa, zaliczane przed kodeks karny do zbrodni, jest niewątpliwie czynem zasługującym na społeczną dezaprobatę. Jednak w przypadku kobiet zabójczyń, bacząc na fakt, iż często zabójczyni była ofiarą swojego partnera, można oczekiwać choćby małego zrozumienia dla jej postępowania. Większość z nich była ofiarą przemocy psychicznej, fizycznej i znęcania. Samo dokonanie zabójstwa ma charakter sytuacyjny, kiedy to kobieta, podejmując obronę własnego życia, nie widzi innej możliwości niż unicestwienie tyrana domowego. Choć tylko niewielka część spośród kobiet będących ofiarą przemocy decyduje się na takie rozwiązanie konfliktu z partnerem, nie

¹⁸² J. K. Gierowski, *op.cit.*, s. 95-172.

¹⁸³ T. Kotlarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, *op.cit.*, s. 69.

stwierdzono cech czy predyspozycji wskazujących na zagrożenie pozbawienia życia drugiego człowieka. Jak słusznie stwierdza S. Batawia: "Człowiek nie rodzi się z dyspozycją do konfliktów z kodeksem karnym"¹⁸⁴.

Zestawiając i analizując wyniki badań przytoczonych w niniejszym opracowaniu, okazuje się, że *modus operandi* zabójczyń na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie uległ większym zmianom. Zabójczyniami w dużej mierze są osoby dokonujące czynu zabronionego w wieku dojrzałym, najczęściej ofiarą przestępstwa pada mąż bądź konkubent, rzadko są to osoby obce. Nóż po dziś dzień jest podstawowym i najczęściej używanym narzędziem w omawianych działaniach kobiet.

¹⁸⁴ S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Wrocław 1984, s. 80.

Streszczenie

Zbrodnia zabójstwa jest przestępstwem, które godzi w nadrzędną wartość, jaką jest życie ludzkie. Tym większy szok, niedowierzanie i społeczną dezaprobatę wywołuje sytuacja, gdy sprawcą zabójstwa okazuje się być kobieta. Obecnie w Polsce co ósmy podejrzany o popełnienie zabójstwa to kobieta.

Przeprowadzone przez autorkę badania w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu miały na celu określenie *modus operandi* polskich zabójczyń i porównanie ich do wyników badań przeprowadzonych przez wcześniejszych badaczy przedmiotu. Badania autorskie pokazują, że najczęściej kobiety pozbawiają życia osoby najbliższe: męża, konkubenta, dziecko. Największy odsetek zabójczyń stanowią kobiety, które wcześniej padały ofiarą przemocy z ręki męża czy konkubenta. Najczęściej występującym narzędziem, za pomocą którego doszło do zabójstwa, stanowił nóż kuchenny, a miejscem zdarzenia często było wspólne mieszkanie sprawczyni i ofiary. Zabójstwa te nie były planowane, a zachowanie kobiet było reakcją na agresywne zachowanie partnera.

Summary

The manslaughter is a felony that violates the supreme value which is the human life. Therefore, the bigger shock, disbelief and social disapproval generates a situation where a perpetrator of the murder turns out to be a woman. Currently in Poland, one person in eight is alleged to have committed a murder.

The research carried out by the author in the Prison No 1 in Grudziądz was conducted in order to determinate the *modus operandi* of Polish women killers and compare them to the results of studies carried out by previous researchers of the problem. The studies in question show that most women deprive of life the closest persons: their husband, lover, child. The highest percentage of killers are women who have been victims of violence from the hand of their husband or lover. The tool the most commonly used for murder has been so far a kitchen knife and the crime scene has been often an apartment in which lovers had lived together. These murders haven't been planned, and the behavior of women was a reaction to the aggressive behavior of the partner.